

Ania Wiktorowicz, Ej potoku, potoku

ej szeptałeś potoku , szeptałeś
cichym echem głaszcząc dumność gór
wspomnieniem młodość szukając -- pytałeś
tęsknącym żalem -- gdzie żeś gdzie?
ej śpiewałeś potoku , śpiewałeś
nutą wartką i skoczną wśród chmur
milczące kamienie pluskiem oplotłeś
tajemną pieśnią , niczym chór
ej płakałeś potoku , płakałeś
łzą tęsknoty znacząc czasu nurt
zamoczyłem dłonie w twojej wodzie
jak w święconej, krzyżem kreśląc znak
ej szumiałeś potoku szumiałeś